Rok 1873. Kraków, sobota 9 sierpnia Nr. 182.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświatecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

**Przedpłata wynosi:**

| | rocznie | kwart. | mies. |
|---|---|---|---|
| w Krakowie | 12 złr. | 3 złr. | 1 złr. |
| wAustrji z przesyłką | 16 „ | 4 „ | 1 „ 40. |
| w Niemczech | 12 tal. | 3 tal. | 1 tal. |
| we Francji | 80 fr. | 20 fr. | 7 fr. |
| w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc. | 48 fr. | 12 fr. | 4 fr. |
| w Turcji | 64 „ | 16 „ | 6 „ |
| w Belgji | 56 „ | 14 „ | 5 „ |

# KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

**Cena ogłoszeń (Inseratów).**
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cent.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

**Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie:** M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
**Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie:** Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

## Kraków 8 sierpnia.

Przytaczamy następującą jeremjadę *N. W. Tagblatt*: „Wielorakie okoliczności czynią dla ministerstwa pożądaném jak najrychlejsze zwołanie rady państwa. Rząd potrzebuje wynagrodzenia za zawieszenie Bankakty, za deficyt wystawy powszechnéj, oprócz tego domagają się załatwienia liczne kwestje finansowe i ekonomiczne, dla których właśnie koniecznėm jest wczesne uchwalenie budżetu, aby uzyskać pewną podstawę dla gospodarki państwowéj. Jest więc prawdopodobieństwo, że, jak donoszą z Pragi jednemu z tutejszych dzienników *(N. fr. Presse)*, patent cesarski, rozwiązujący radę państwa i rozpisujący wybory, wcześniéj, niżeli się spodziewano, będzie ogłoszonym. Tém mocniéj trzeba żałować, że dotychczas mało jeszcze uczyniono dla obudzenia w ludności zajęcia się wyborami. Praktycznie zastosowując wypływające z reformy wyborczéj prawa, powinna ludność złożyć dowód, że Austrja godną jest najrozciąglejszéj wolności. Reforma wyborcza musi stać się podwaliną wielu innych reform. Natomiast konserwatyści w łonie wiernokonstytucyjnych usiłują sfałszować reformę wyborczą w jéj zastosowaniu. Im chodzi tylko o wstęp do rady państwa, ku czemu wszelkie środki uważają za dobre, i w zabiegliwości swojéj utracili poczucie wszelkiego interesu wyższego.“

Według wiadomości, do Berlina nadesłanych, pobyt w Warzynie bardzo dobroczynnie wpłynął na zdrowie Bismarka, który, jak się dowiaduje *Sp. Ztg*, już się poświęca części swych prac. W połowie bieżącego miesiąca oczekiwanym jest w Warzynie tajny radca Bucher. — O podróży księcia do Wiednia znowu zupełnie cicho, a więc wolno także powątpiewać o przybyciu cesarza niemieckiego do Wiednia.

Roi de la Révolution złożył wizytę królowi z Bożéj łaski, a spotkanie się obu monarchów *in spe*, jak donosi ajencja Havasa, było nader serdeczne, o czém wcale nie wątpimy, skoro, jak zawsze tożpismo zapewnia, starannie omijano kwestje polityczne. Że jednak pod takiemi warunkami właściwy cel spotkania się, to jest połączenia się stronnictw, nie zostanie wcale osiągnięty, to rzecz jasna. Hr. Chambord jest niewzruszony w swoich zasadach, a najstarszy syn księcia Orleańskiego — jak uważa *J. des D.* — nie wyrzeknie się téż zasad, które mu ojciec nietylko wraz ze krwią wpoił, lecz przekazał także, jako spadek.

Znowu obiegają pogłoski o rychłych zmianach w ministerstwie francuzkiém. Beulé ma być zastąpiony przez księcia Audiffret-Pasquier, a otrzyma za to inną tekę, bardziéj odpowiednią jego zdolnościom; wprawdzie trudno o taką tekę, gdyż Beulé w ogóle nie ma zdolności do zawodu politycznego. Od czasu utworzenia gabinetu Broglie'go bez ustanku powtarzają się pogłoski o zmianie osób w jego składzie; bardzo być może, że i na ten raz wieści te nie są uzasadnione. — Wejście Audiffret-Pasquier do gabinetu musiałoby zresztą postawić bonapartystów w opozycji względem rządu, czyli inaczéj mówiąc, z tak wielkim mozołem przywiedziona do skutku koalicja 24go maja byłaby się rozchwiała.

W gabinecie angielskim zachodzą ważne nieporozumienia, częścią dlatego, że radykalniejszy kierunek, jakiego się chwycił Gladstone w rozszerzeniu prawa wyborczego, przypada do smaku innym członkom gabinetu; częścią znowu, że kanclerz państwa Lowe zgrzeszył zbyt niedbałą kontrolą niektórych pozycyj budżetowych. W skutek tego, jak donosi telegraf, podał się do dymisji podsekretarz Buxter — przykład, który może znaleźć naśladowanie.

Z Hiszpanji nie ma nowych wiadomości. Bombardowanie Walencji spowodowało wysadzenie w powietrze magazynu prochowego, a w skutek tego poniosło śmierć wielu powstańców. Jeszcze 5 b. m. wieczorem trwało ostrzeliwanie zbuntowanego miasta.

Kapitan Werner nadesłał usprawiedliwienie swych kroków do Berlina, lecz to, jak pisze *Schles. Ztg.*, nie zostało przyjęte. Kapitan tłumaczy się ze schwytania Vigilante nie ogłoszeniem przez rząd madrycki okrętów powstańczych za korsarskie, lecz tém, że parowiec Vigilante żeglował pod flagą, nieuznaną przez państwa morskie. Tłumaczenia się tego nie przyjęły władze w Berlinie z powodu, że Werner miał polecenie tylko bronić interesów poddanych niemieckich, gdyby te były zagrożone; nadto chociaż wykonywanie przepisow policji morskiéj względem flag nieuznanych jest dozwolone na morzu otwartem, to na wodach wybrzeża (t. j. w odległości trzech mil morskich od lądu) wykonywanie tych przepisów jest wdzieraniem się w zakres władzy państwa, do którego odnośne brzegi należą.

O stanie rzeczy w Chiwie pisze korespondent *Magdb. Ztg.*, że chociaż handel niewolników ustał przymusowym sposobem na bazarach zdobytego przez Rossjan miasta, to jednak inne szczepy turkomańskie nie zaniechały rabunku ludzi. Tak Joumdowie złupili jeden statek rossyjski i uprowadzili sternika, chłopa rossyjskiego. Tak lub owak — mówi daléj korespondent — konieczność sama wymaga, ażebyśmy skończyli także z Turkomanami. Wojska rossyjskie pałają chęcią zmierzenia się z Joumdami, którzy najbardziéj się sprzeciwiali układowi z Chiwą.

Jak zresztą rośnie urok Rossji w Azji, dowodzą tego wiadomości z Kabulu, Kondagaru i Heratu, gdzie z wielką radością powitano fakt wzięcia Chiwy, gdyż kupcy tameczni spodziewają się, że odtąd będą mogli utrzymywać z Chiwą handlowe stosunki, nie obawiając się sprzedania w niewolę.

## Stanowisko wybranych

### do nowéj rady państwa posłów.

Nic tak centralistów nie drażni, jak lada objaw porozumienia się między żywiołami anti-centralistycznymi. Już sama myśl, że połączenie sił federalistów może stanowisko ich — jako reprezentantów mniejszości — wobec korony zachwiać, nabawia ich trwogą. Skoro tylko w naszym obozie mowa o takiém połączeniu, zaraz dzienniki centralistyczne jeden po drugim wołając do rządu o pomoc, domagają się drakonicznych środków po prowincjach, ażeby tylko utrwalić system obecnie panujący.

Kilka dni temu telegrafowano z Krakowa do Wiednia, że *Czas* i *Kraj* zgodnie podniosły potrzebę porozumienia się przywódców federalistycznych. Jak wiadomo już przed uchwaleniem nowéj ustawy wyborczéj w marcu b. r. uczyniono pierwsze kroki ku temu celowi, a teraz idzie właściwie tylko o dalszy ciąg tych tak potrzebnych i zbawiennych usiłowań. Owoż, skoro w obozie centralistów usłyszano, że u nas nie zapomniano o tym dalszym ciągu, że owszem dzienniki krajowe do dalszych w tym kierunku kroków zachęcają, — natychmiast z tamtéj strony wezwano rząd, aby przez biórokrację wywierał presję w duchu centralistycznym. Wszędzie gdzie mają obawę, że ludność przy wyborach mogłaby okazać czynem swą niechęć do teraźniejszego ustroju rządowego, żądają natarczywie pomocy rządu, a tém samém uznają, że rząd ten jest z natury swojéj stronniczym, że jest tylko wykonawcą woli swych zwolenników, i że ci zwolennicy bez jego pomocy nie zdołają utrzymać się przy władzy. Jest to nowy dowód, że zmysł policyjny jest nierozdzielnym towarzyszem owego pseudoliberalizmu, którym odznaczają się centraliści. W teorji zawsze pełno frazesów wolnomyślnych, w praktyce, zwłaszcza skoro są w kłopocie, wołają w niebogłosy o pomoc policji.

Z tego strachu zaś, który ich opanowuje, skoro tylko o zgodzie federalistów się mówi, łatwo przedstawić sobie wrażenie, jakie zrobi przy zdarzonéj sposobności rzeczywiste wystąpienie solidarne wszystkich frakcji anticentralistycznych, skoro do czynnéj walki staną wszystkie frakcje federalistyczne, t. j. wszyscy Słowianie i znaczna część Niemców przeciw jednéj tylko partji niemieckich centralistów, większość ludów walcząca za prawami wszystkich krajów przeciw mniejszości, dążącéj do zagarnięcia i do zniszczenia tych praw.

Takie wspólne działanie, gdyby z początku ery konstytucyjnéj było nastąpiło, byłoby nas dawno już doprowadziło do lepszych rezultatów.

Wspólne niewysyłanie do rady państwa w r. 1867, albo téż wspólna w téj radzie obrona tych zasad politycznych, od których przeprowadzenia zależy trwałe ukonstytuowanie Austrji, było wówczas wskazane zdrową polityką. Ale większość nasza sejmowa nie zdołała poznać doniosłości owéj chwili, nie zdołała poznać, że chcąc być czynnikiem w Austrji i jako czynnik taki uzyskać stanowisko korzystne dla kraju, trzeba należeć do jednego z dwóch stronnictw, które w Austrji istnieją, a konsekwentnie téż trzeba mieć wzgląd na taktyczne postępowanie tego stronnictwa jako całości. Tymczasem zgrzeszyli także i Czesi, tylko przeciwnym sposobem, t. j. zbytniém zaufaniem w siłę biernego oporu a równocześnie fatalném zaniedbaniem wszelkiéj akcji w obrębie sfer decydujących w Wiedniu. — Jednakowoż Polacy w swojéj połowicznéj czynności, Czesi w swojém uporczywém odosobnieniu się, odwołać się mogli poniekąd słusznie do woli swego mocodawcy, do woli sejmu lwowskiego i praskiego, którego decyzji trudno się było sprzeciwiać.

Teraz téj trudności niema. Bezpośredni wybrańcy ludów o wiele będą wolniejsi od wybrańców sejmu. Wprawdzie uchwalenie nowéj ustawy wyborczéj fatalnym było krokiem na drodze coraz większego zcentralizowania spraw politycznych, a do tego jeszcze krokiem uważanym przez większość ludów i przez większość sejmów za nielegalny. Działając teraz jednak z konieczności na podstawie téj ustawy, będą mieli posłowie tę przynajmniéj korzyść, że nie potrzebują uważać siebie za delegatów większości swego sejmu. W nowéj radzie państwa stać będą na zupełnie nowym gruncie, na gruncie poniekąd rewolucyjnym. W ich czynności na tym gruncie o zrzeczeniu się praw krajowych mowy nie będzie. O prawach krajowych wyłącznie sejmy krajowe mają prawo i obowiązek stanowić, one bowiem jako właściwe pierworodne reprezentacje krajów uosobiają tradycje i prawa narodowe, a tém samém winny orzekać o potrzebach i dążeniach krajów. To téż sejm i nadal w każdym kraju pozostanie jedyną właściwą powagą prawną, czuwającą z jednéj strony nad zachowaniem i rozszerzeniem samorządu, z drugiéj nad utrzymaniem węzłów łączących pojedyncze kraje między sobą i z koroną. Zasada ta odnosi się z natury rzeczy do wszystkich krajów, głównie zaś do tych, w których jak n. p. w Czechach i w Tyrolu tradycje odrębnego stosunku polegają na prawach pisanych, których stróżem i obrońcą może być tylko sejm krajowy.

Inaczéj w nowéj radzie państwa. Tam posłowie ściśle tylko na podstawie faktu dokonanego mogą brać udział w naradach i działać w połączeniu z innymi współinteresowanymi dla dobra państwa i krajów.

Działanie to, niezawierające w sobie zrzeczenia się żadnego prawa, nie przesądzające ostatecznéj woli właściwych reprezentantów kraju, t. j. sejmu, powinno być kierowane tylko tą jedną myślą: „Oto jedyna droga otwarta, aby wyjść z fatalnych zawikłań konstytucyjnych, w które się zaplątano, oto jedyne pole, na którém walczyć nam dozwalają o nasze prawa, o nasze potrzeby, o nasze interesa; owóż tą drogą trzeba nam wszystkim iść wspólnie, na tém polu trzeba nam wszystkim wspólnie walczyć, aby wspólnie i zwycięzko dojść do zamierzonego celu.“

## Korespondencje „Kraju“.

**Lwów 6 sierpnia.**

*L.* [Ruch wyborczy — rada russka — proces *Dziennika Polskiego* — cholera].

Smutną, oburzającą każdego rolę odgrywa stronnictwo świętojurskie w ruchu wyborczym. Rada russka, mianowicie wydział jéj zaślepiony niczem usprawiedliwić się niedającą nienawiścią do wszystkiego co polskie, postanowił na ostatniem swem poufnem posiedzeniu pójść w sprawie wyborów z wrogim nam żywiołem centralistycznym. Wiedzą panowie moskalofile bardzo dobrze, iż sojusz z centralistami, to oczywista zguba narodowości russkiéj, pomimo to polecają w tajnym okólniku do przełożonych gmin popieranie takich tylko kandydatów, którzy są russkimi, i po których spodziewać się można, że z rządem dzisiejszym pójdą. Dowód w tém oczywisty, iż dla ludzi tych nie masz nic świętego, nawet sprawę narodu, któremu na przodowników się narzucili, gotowi oni poświęcić dla swych niecnych zamiarów dążących do podtrzymywania ciągłego rozdwojenia między dziećmi wspólnéj macierzy, aby tym sposobem umożebnić powodzenie machinacjom moskiewskim. A że rządy centralistyczne ut figura docet, wprowadzają rozstrój nietylko w nasze społeczne, ale i w autonomiczne życie, przeto iście ręka w rękę z takim rządem, to woda na młyn dla ludzi, którzy nie dobro kraju, tém mniéj zaś monarchji, ale zawsze i wszędzie dobro Moskwy mają na oku. W okólniku tym panowie z rady russkiéj polecają nawet sojusz z notablami komitetu żydowskiego tam, gdzie są widoki, iż sojuszem takim zaszachowaćby można skutecznie akcję wyborczą komitetu centralnego. Szczęściem jeszcze, że rdzeń narodu ruskiego zanadto jest uczciwy i ma na tyle naturalnego rozumu, aby ocenić po słuszności owe „dobre chęci, jakiemi owi niepowołani orędownicy przejęci są dla niego, i dla tego spodziewać się należy na pewne, iż okólnik ów doniosłego skutku wcale nie odniesie.

Wczoraj skończyła się w tutejszym sądzie ostateczna rozprawa w procesie adwokata Śmiałowskiego przeciw redakcji *Dziennika Polskiego* o oszczerstwo. Zastępca skarżącego występował podczas rozprawy z taką pewnością wygranéj, że wyobrazić sobie możemy kwaśną minę jego, gdy ogłoszono wyrok sędziów przysięgłych, uznający redakcję za niewinną. Jest to już trzeci z kolei proces senzacyjny, z którego redakcja *Dz. Polskiego* wychodzi zwycięzko. Zastępca skarżącego zapowiedział jednakowoż wniesienie rekursu o unieważnienie do najwyższego trybunału.

Cholera, która od kilku dni debiutuje u nas w rolach gościnnych, występuje tak słabo, że raczéj debiutantką niż mistrzynią w swoim zawodzie nazwaćby ją można. Z kilkunastu wypadków, które się dotąd w przeciągu kilku dni wydarzyły, z wyjątkiem może dwóch lub trzech, reszta uznaną została przez lekarzy jako choleryna, czyli biegunka.

### Wiedeń 7 sierpnia.

*L.* Arcybiskupowi ołomunieckiemu należy się zasługa ponownego poruszenia jednéj z najważniejszych kwestji administracyjnych, która dotychczas przez połowiczność na polu ustawodawstwa wyznaniowego w opłakanym u nas jest stanie. Chcę tu mówić o kwestji prowadzenia metryk urodzin i śmierci.

Rząd włoski przysłał rządowi austrjackiemu formularze, według których życzy sobie, aby akta zejścia poddanych włoskich w Austrji spisywane były.

Rząd udzielił formularze te władzom duchownym do użytku przy wypadkach śmierci poddanych włoskich. Arcybiskup ołomuniecki przypomniał sobie, że formularze te pochodzą od króla włoskiego uzurpatora panowania w Rzymie, zostającego pod klątwą kościelną. Rozporządzeń takiego człowieka, oczywista, arcybiskup respektować nie może, jakkolwiekby mu te wydane były przez pośrednictwo prawowitéj władzy świeckiéj w Austrji. Oświadczył więc arcybiskup, że nie może się stosować do formularzów tych włoskich, gdyż toby było z ujmą władzy papiezkiéj we Włoszech. Ni ztąd ni zowąd więc mamy w Austrji konflikt *in optima forma* między władzą świecką a duchowną. Jak on się skończy, trudno przewidzieć.

Ale przy téj sposobności nasuwa się myśl, ileby to kłopotów oszczędził sobie rząd austrjacki, gdyby porzuciwszy połowiczność zgubną, konsekwentnie wykonać chciał te zasady prawne, które wskazują ustawy zasadnicze z r. 1867 i 1868.

W tych ustawach zasadniczych, które niestety! nie w tym jednym punkcie tylko zostały martwą literą, wyraźny jest artykuł o rozdziale między kościołem a państwem. A jednak państwo nie mogło się dotychczas zdobyć na samodzielne przez władze polityczne prowadzić się mające metryki urodzin i śmierci i w téj czynności tak niezbędnéj dla wszelkiéj administracji politycznéj, posługuje się zawsze jeszcze ramieniem duchowném i używa pomocy księży, rabinów i pastorów! Jakiż to dowód niedołęztwa i połowiczności.

Żeby państwo utrzymujące ciągle w czasie pokoju miljonową armję nie mogło się zdobyć w każdéj gminie na jednego urzędnika stanu cywilnego, któremuby poruczyło prowadzenie metryk urodzin i śmierci, ale żeby w téj czynności dało się wyręczać od kapryśnego duchowieństwa najrozmaitszych wyznań! Skutkiem téż tego niedołęztwa i téj połowiczności są takie konflikta, jak świeży z arcybiskupem ołomunieckim.

Wielką senzację robi tutaj wizyta, którą hr. Paryża składa u bawiącego we Frohsdorf w Austrji hr. Chamborda.

Patent rozwięzujący dawną a zwołujący nową radę państwa ma już na pewne być ogłoszonym z końcem przyszłego tygodnia — tak przynajmniéj donosi prasa centralistyczna.

---

**Poznań.** Pierwszych dni sierpnia odbyło się w Bydgoszczy niemieckie zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez p. Türcke z Strzelc znanego ze swego zamiłowania do instytucji amerykańskich. — Niemcy tameczni, jak pisze *Gaz. Toruńska*, nie wykazali wielkiéj gorliwości, albowiem na zgromadzenie przedwyborcze zebrała się bardzo mała ilość wyborców, i to prawie wyłącznie obywateli miejskich; z powiatu prawie nikt nie przybył. Kilku Polaków również było obecnych na zgromadzeniu dla przysłuchania się naradom naszych współziomków narodowości niemieckiéj. Zgromadzenie to z tego względu zasługuje na uwagę, iż na niem można było się przekonać, jak duch opozycji przeciwko dzisiejszéj polityce rządu coraz silniéj wzmaga się nawet między Niemcami zamieszkałymi wśród ludności polskiéj, którzy zwykle odznaczają się daleko większą powolnością wobec rządu.

Tak np. na plakatach zwołujących walne zgromadzenie, mówiono o „współpoddanych“, a nie „współobywatelach“, jak było dotychczas w zwyczaju. Wspomniany wyżéj p. Türcke w swéj mowie otwierającéj zgromadzenie oświadczył bez ogródki, że „pogwałcenie konstytucji i zdeptanie praw stanowi tę okoliczność, która nakazuje przerwanie milczenia ze strony wyborców“. Daléj mówca narzekał na posłów z powiatu bydgoskiego, którzy nie zdobyli się dotychczas ani na cień opozycji i wzywa wyborców, aby prowadzenie agitacji przedwyborczéj powierzyli komitetowi, któryby najsumienniéj przeprowadził ją w duchu opozycji. Z początku pewnego rodzaju apatja panowała w zgromadzeniu, ale skoro p. Türcke w swem powtórnem przemówieniu uderzył silnie na rząd, wówczas, jak powiada korespondent *Gaz. Tor.*, rozwiązały się Niemcom języki, wstąpiło w nich życie a obrady zaczęły przybierać charakter coraz burzliwszy. W zapatrywaniach mówców panowała wielka rozmaitość, nie było dwóch ludzi, którzyby się z sobą zgadzali co do charakteru przyszłéj opozycji. Zatem i skład wybranego na tem zgromadzeniu komitetu wyborczego najzupełniéj odpowiada téj chaotyczności w przekonaniach wyborców. Jest to jednak rzecz dosyć ciekawa jak przy takim składzie komitet będzie w stanie prowadzić agitację przedwyborczą. Wracając zaś do mów wygłoszonych na zgromadzeniu, widzimy, że większość mowców najzupełniéj jest przeciwną dzisiejszéj polityce rządu, a niektórzy z nich wyrażali swą niechęć w sposób bardzo gwałtowny.

Oprócz ustawy przeciwko jezuitom, tak niezgodnéj z pojęciami prawdziwéj wolności, i ustawy o dozorze szkolnym, wydzierającéj szkołę z rąk gminy a oddającéj ją w usługi rządowi — mówcy podnosili wiele innych jeszcze faktów, dowodzących, jak daleko rząd posunął się na drodze wiodącéj wprost do absolutyzmu. Jeden z nich p. Box uczynił zarzut posłom z powiatu bydgoskiego, iż nie zasługują na zaufanie, ponieważ „tańczą wedle piszczałki rządowéj“; podług jego zdania, ideałem stanowiska poselskiego jest polskie koło poselskie, które samo jedno ma odwagę stawać w absolutnéj i niczem nie pozorowanéj opozycji. Takie pochwały ze strony Niemców są bardzo pochlebne dla naszéj reprezentacji. Niemcy widocznie byli zadowoleni z obecności kilku Polaków na zgromadzeniu, bo nawet p. Magdzińskiemu proponowali wybór do komitetu wyborczego, i w ogóle wstrzymywali się od wszelkich przeciwko nam wycieczek.

Polemika *Kurjera Pozn.* z *Gaz. Toruńską* wciąż się jeszcze toczy. Ponieważ powody i główne jéj zasady znane są naszym czytelnikom, więc chcemy tylko zwrócić uwagę na list posła Ignacego Łyskowskiego zamieszczony w *Gaz. Tor.*, który także oświadcza się przeciwko twierdzeniu *Kurjera*, jako wszyscy przeciwnicy znanéj rezolucji poznańskiéj nie są dobrymi katolikami. P. Łyskowski mniema, że wobec téj niechęci, z jaką w sejmie pruskim bywa przyjmowane każde słowo wypowiedziane przez posła polskiego, położenie ich stałoby się nierównie trudniejszem i przykrzejszem, gdyby otrzymywane przez posłów instrukcje kazały przypuszczać, iż ci nie zawsze przemawiają zgodnie ze swemi przekonaniami osobistemi. Radca ziemiański z Czarnkowa przywłaszczył sobie władzę odsądzania duchownych od pełnienia obowiązków swego stanu. Wydał bowiem rozkaz do wszystkich mieszkańców wyznania katolickiego parafji wieleńskiéj, aby w niedzielę po nabożeństwie zebrali się w strzelnicy miasteczka Wielenia. Lecz na rozkaz stawiło się tylko dwóch urzędników katolików. Otóż wobec nich, burmistrza i komisarzy policyjnych oświadczył pan radca, że ks. Arendta odsądza od prawa wypełniania obowiązków kapłańskich, wykonanie takowych przez niego uważa za nieważne i karygodne, a tym z katolików zagraża surową karą, którzyby księdza Arendta używali do chrztu, spowiedzi lub pogrzebu.

Z powodu mianowania tegoż Arendta proboszczem w Wieleniu już po ogłoszeniu praw kościelno-politycznych, wytoczono proces arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu.

Ze sprawozdania rocznego poznańskiego towarzystwa pożyczkowo-przemysłowego okazało się, że towarzystwo to liczy się do najpierwszych nietylko u nas, ale i w Niemczech. Obrót jego roczny w przychodzie i rozchodzie wynosi bowiem 3,154 783 talary. Fundusz rezerwowy wynosi 5234 tal., gwarancyjny 3961, składki członków 63000; dyskontowanie weksli przyniosło procentu 25936 tal.

---

## Niemcy.

Kwestja wychodźtwa więcéj niż kiedykolwiek zajmuje w chwili obecnéj rząd pruski. W związku z tą kwestją stoi także położenie robotników wiejskich i ich stosunek do chlebodawców, albowiem w ostatnich latach proletarjat wiejski dostarczał najliczniejszy kontyngens wychodźtwu.

W chwili obecnéj odbywa się konferencja komisarzy ze wszystkich ministerjów, pod przewodnictwem ministra rolnictwa, mająca na celu zbadanie téj kwestji na podstawie danych, jakie dotychczas udało się zebrać rządowi.

Od 1844 r. rząd pruski zbiera starannie materjał do kwestji wychodźtwa, lecz dane tylko z ostatnich lat dziesięciu można uważać za pewne i dokładne. Ogólna ilość wychodźców z państwa pruskiego w ciągu czasu od r. 1844—1871 wynosi 641,657 osób.

Liczba ta jest stwierdzoną urzędownie, chociaż w rzeczywistości jest bez wątpienia nierównie większą.

Wychodźtwo rozpoczęło się na zachodzie monarchji, a ztamtąd fala jego wciąż się posuwa daléj na wschód, gdzie właśnie w chwili obecnéj dochodzi do najwyższego punktu. Prawie $^3/_4$ ogólnéj liczby wychodźców składa się z osób dorosłych, a z nich $^2/_3$ należy do płci męzkiéj.

Od roku zatém 1844—1871 straciły Prusy 300,000 ludzi zdolnych do pracy i noszenia broni, albo, uwzględniając niedokładność oficjalnych danych, możemy mniéj więcéj przypuścić, że w ciągu tych 27 lat państwo pruskie utraciło 500,000 ludzi zdolnych do pracy i służenia ojczyznie.

Strata ta po części wynagradza się przybyciem do Prus 108 260, z tą jednak różnicą, że na wychodźtwie traci prawie wyłącznie rolnictwo, podczas gdy na przybyciu zyskuje przeważnie handel i przemysł.

Środkami zmniejszenia wychodźtwa mają głównie służyć: podniesienie rolnictwa i przemysłu przez zakładanie odpowiednich zakładów naukowych, popieranie budowy nowych dróg, kolei żelaznych i kanałów przez rozmaite premja ze strony rządu, ułatwienia i zachętę, podniesienie kredytu właścicieli ziemskich, usuwanie wszelkich trudności przy osiedlaniu się ludności rolniczéj i nabywaniu gruntów, upowszechnienie jak największe kas oszczędności, zmniejszenie nieco za wielkich okręgów administracyjnych w celu ułatwienia władzom bliższego poznania stosunków i potrzeb ludności wiejskiéj itd.

Oprócz tego mają być użyte i inne jeszcze środki, mianowicie dawanie urlopów żołnierzom podczas żniw i w ogóle w czasie roboczym, ułatwienie powrotu tym, którzy zostali zawiedzeni w swych nadziejach i okazaliby chęć powrotu do kraju, reformy ustawodawstwa cłowego i podatków, ograniczenie wolności przesiedlania się do istotnéj tegoż potrzeby, nareszcie kontrola nad ajentami i wydalanie zagranicznych faktorów i werbowników.

Z przytoczonych powyżéj sposobów usunięcia złego, podawanych przez specjalistów w tym przedmiocie i organa prasy, widać, że kwestji téj niepodobna załatwić samemi tylko rozporządzeniami administracyjnemi, lecz do tego potrzeba istotnego polepszenia stosunków socjalnych i materjalnych.

O bezskuteczności drobnych środków policyjnych w tak ważnéj kwestji zresztą mógł dostatecznie rząd pruski przekonać się w ciągu ostatnich lat dziesięciu, albowiem pomimo stawianych przeszkód wychodźtwo z każdym rokiem coraz barNziéj się wzmagało.

W Lipsku wkrótce ma się odbyć zjazd członków „Związku niemieckich protestantów“. Przedmiotem jego narad będzie głównie projekt zmiany organizacji kościelnéj i śluby cywilne. Wydział rzeczonego związku zawczasu przygotowuje cały szereg wniosków, które mają być podstawą przyszłych obrad. Co do ślubów cywilnych wnioski te brzmią jak następuje: 1) Forma cywilna zawierania ślubów nie jest właściwie żadną nowością, lecz przeciwnie starożytną, praktykowaną już w świecie rzymskim i germańskim, uznawaną przez kościół w wiekach średnich i przez wszystkich prawie reformatorów czasów nowożytnych. 2) Śluby cywilne są nieodzowne wobec różnicy wyznań, uroszczeń hierarchji i walki pomiędzy kościołem i państwem. 3) One bynajmniéj nie przynoszą kościołowi najmniejszéj szkody, i jako akt prawny nie wkraczają w zakres jego władzy. Kościelny zaś ślub, jako akt dotyczący strony moralnéj i religijnéj małżeństwa, przez pozostawienie go sumieniu i woli wstępującego w stan małżeński zyskuje na czystości i świętości, i podnosi godność i powagę kościoła. Kościół bowiem może i powinien zachęcać do zawierania obok ślubów cywilnych zarazem i ślubów duchownych, lecz winien to uczynić z należném uszanowaniem wolności osobistéj zawierających małżeństwo.

Przyznanie w zasadzie ślubów cywilnych pociąga za sobą zarazem wszelkie jéj następstwa; a więc spór o prowadzenie regestrów stanu cywilnego sam przez się ustaje.

Starokatolicy zrobili już stósowne kroki u rządu pruskiego w celu przyznania ich odrębności kościelnéj; zdaje się nie ulegać najmniejszéj wątpliwości, że rezultat będzie pomyślny. Potém z kolei udadzą się z témże żądaniem do innych państw niemieckich.

---

## Kronika potoczna i rozmaitości.

*Kraków, 8 sierpnia.*

**Namiestnik hr. Gołuchowski** powracał wczoraj wieczornym pociągiem przez Kraków z Wiednia do Lwowa.

**Stan cholery.**—We czwartek przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chorych na cholerę: 3, umarło 3, wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 23.

Do szpitala Sióstr Miłosierdzia przybyło we czwartek: 8, umarł 1, wyzdrowiało 5, zostaje w leczeniu 38.

Do szpitala barakowego na Skałce przybyło we czwartek: 9, umarło 4, wyzdrowiało 6, zostaje w leczeniu 27.

Do szpitala starozakonnych przybyło we czwartek: 13, umarło 3, wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 41.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło we czwartek osób 7, w innych przedmieściach i w śródmieściu 5.

Na Podgórzu zachorowało we czwartek: 3, uumarł 1, zostaje w leczeniu 5.

**Z polecenia dyrekcji policji** stać będą przed komendą wojskową na Stradomiu przez cały czas trwania cholery nie dwie, jak dotąd, ale cztery dorożki.

**Teatr.**—Wobec niedość licznie zgromadzonéj publiczności, odegrano we czwartek wesołą choć po największéj części na nieprawdopodobnych sytuacjach opartą komedję Sardou: „Motylomanja.“ Bohaterem tego przedstawienia był p. Benda, który rolę nieszczęśliwego w swoich ubocznych romansach małżonka p. Champiquai, odegrał z wielką werwą i humorem. Dopomagali mu skutecznie w zajęciu i rozweseleniu widzów także i inni występujący artyści, a mianowicie p. Eker i pani Terenkoczy.

**Kilkakrotnie** już się uskarżano na niewłaściwe postępowanie przy naprawie kanałów, a nawet i *Czas* już występował przeciw temu, choć, jak dotąd, widocznie bez skutku. Z naprawianego obecnie przy ulicy Szpitalnéj kanału wywiązują się obrzydliwe wyziewy, zanieczyszczające powietrze w bardzo ożywionéj części miasta. Czyż należyta desinfekcja kanału jest tak trudną, czy tak kosztowną, że jéj się doprosić nie można.?

**Dobra Piaski wielkie i Rząka**, niedaleko Podgórza, będą dnia 29 b. m., 20 września i 30 października, sądownie na licytacji sprzedane. Cena wywoławcza wynosi 50,000 zła.

Jak się dowiadujemy, tworzy się pomiędzy tutejszymi starozakonnymi spółka, aby dobra te nabyć, propinacje zatrzymać, a grunta podzielić na małe realności i sprzedawać takowe za gotówkę lub na spłatę ratami.

**Proszeni** jesteśmy o umieszczenie następującego zawiadomienia:

Dla miłośników historji powszechnéj i literatury nadarza się doskonała sposobność nabycia dzieł historycznych, geograficznych, archeologicznych, filozoficznych i znacznéj ilości filologicznych po nadzwyczaj niskich cenach. Albowiem już od dnia 8 sierpnia, codziennie od godz. 9—12 z rana, odbywać się będzie zupełna wyprzedaż dzieł po ś. p. dr. Wacholzu, b. c. k. profesorze historji przy uniwersytecie jagiellońskim. Katalogi rzeczonych dzieł wraz z podaniem cen można oglądać o każdéj porze dnia w bursie przy Małym rynku, I piętro od frontu.

= **Noce** od 9 do 11 sierpnia są czasem, gdzie można będzie widzieć wiele tak zwanych gwiazd spadających.

*(S.)* **Wiśnicz,** (przy Bochni) d. 5 sierpnia.— Przed czterema dniami zawitała do nas cholera i już kilkanaście osób padło jéj ofiarą. Nie wiem czy jest gdzie miasto niechlujniejsze od Wiśnicza, i gdyby nie szczęśliwe położenie, to cholera powinnaby uzyskać tutaj prawo obywatelstwa. Domy nędzne, poniekąd nieregularnie pobudowane i nie mające ani jednego kanału; powietrze zabijające, mieszkania przepełnione tysiącami synów Izraela, śmiecie różnego rodzaju kupami leżące w samem mieście, skóry porozciągane na ulicy na chodnikach, wszystko to robi niemiłe wrażenie na człowieku, który cokolwiek poznał już lepszą gospodarkę miejską. Przecież magistrat tutejszy powinien wiedzieć, że na nim cięży wielka odpowiedzialność i do czasu tylko „dzban wodę nosi“. Wiadomo wam może, że rabin z Nowego Sącza z powodu cholery w tem mieście panującéj schował się do Wiśnicza. Setki żydów ze wszystkich stron ciągnęły ku niemu, aby się dotknąć świętéj szaty dostojnika, dopóki starostwo bocheńskie nie zabroniło żydom odprawiania pielgrzymek do tego miejsca. Ala dla czegóż rozkaz starostwa nie został dotąd ściśle wykonany? Co gorsza mamy tutaj jednego lekarza, którego, prawdę powiedziawszy, żadną miarą nie można nazwać filantropem. Ale dajmy temu spokój. Drugiego mamy chirurga, ale ten na samo słowo: cholera! skryłby się ze strachu do mysiéj dziury. Krótko mówiąc, nie mamy właściwie ani jednego lekarza. Otóż w tem przykrem położeniu pukamy do wyższych władz, aby nam przeznaczyły lekarzy, którzyby pełnili usługi w czasie epidemji, zwłaszcza, iż Wiśnicz jest miastem handlowem, komunikującem się ustawicznie z większemi miastami, a zatem i niebezpieczeństwo jest większe. Jeżeli c. k. namiestnictwo nie ma pod ręką lekarzy, których zresztą wszędzie podobno brakuje, to niechaj przeznaczy medyków, których w miejscu jest dwóch (jeden z nich ukończony, drugi z 5 roku). Spodziewamy się, że głos nasz nie będzie głosem wołającego na puszczy.

= **Gmina miasta Wiednia** urządza festyn z powodu wystawy w wigilję imienin cesarskich tj. 17 b. m. Wieczór tego dnia mianowicie o godz. 6 odbędzie się wielki obiad w tak zwanym Kursalonie, przyczem park miejski będzie uroczyście oświetlony.

= **Wzajemne obdarzanie się** orderami w Laksenburgu już się przed dwoma dniami rozpoczęło. Szach otrzymał od cesarza wielki krzyż orderu św. Stefana w brylantach, a wielki wezyr zwyczajny wielki krzyż tegoż orderu. Oprócz tego wielu innych Persów z orszaku szacha ma już austrjackie ordery. Szach ze swojéj strony rozdał już dziewięć orderów w brylantach, a mianowicie: cesarzowi, cesarzewiczowi, arcyksiążętom: Karolowi Ludwikowi, Ludwikowi Wiktorowi i Rajnerowi, dalej hr. Andrassemu, hr. Crenneville, ks. Hohenlohe i ks. Auersperg. Ordery dane cesarzowi i arcyksiążętom mają daleko większe znaczenie niż ordery dane urzędnikom dworu i ministrom. Oprócz tego wiele innych osób ma jeszcze otrzymać mniejsze perskie ordery, których materjalna wartość według uwagi dzienników wiedeńskich jest bardzo nieznaczna, bo są ze srebra. Dzisiaj tj. w piątek szach miał już opuścić Laksenburg i udać się w dalszą podróż z powrotem tą samą drogą, którą przyjechał, to jest przez Włochy. Przedwczoraj zaś 6 b. m. odbył się na jego cześć na Schmelz przegląd wojska w liczbie około 20,000. Szach był przytomny przeglądowi w towarzystwie cesarza i objeżdżał rozstawione pułki na swoim siwym arabczyku z ogonem na czerwono farbowanym i z rzędem którego wartość wynosi bajeczne sumy. Szczególniéj podobno podobała się szachowi austrjacka konnica.

= **Komisja wystawy zbiorowéj** austrjackiego ministerstwa oświecenia wydała „Sprawozdanie o austrjackiem szkolnictwie z powodu wystawy powszechnéj. 1873.“ Pierwsza część téj publikacji zawierająca historją i organizacją i statystykę szkolnictwa, wyszła już z druku, druga zostanie wydaną w początku sierpnia i obejmować będzie sprawozdanie o stanie naukowym szkół ludowych i średnich. Dzienniki wiedeńskie powiadają, że ciekawy ustęp tego dzieła stanowi przegląd „nie niemieckiego szkolnictwa“ w Austrji, na który także i nasi pedagogowie i nauczyciele zechcą zapewne najwięcéj zwrócić uwagę.

= **Międzynarodowy kongres lekarzy** i przyrodników rozpocznie się w Wiedniu 1 wrześnie i trwać będzie do 8go. W kongresie tym mogą brać udział delegowani *ad hoc* ze strony rządu i ciał naukowych tj. uniwersytetów, akademij, towarzystw lekarskich i szpitali, jakoteż wszyscy ci lekarze i przyrodnicy, którzy o swojéj chęci brania udziału w kongresie oznajmią prezydjum aż do dnia otwarcia kongresu. Wnioski do dyskussji, oprócz tych, które zawarte są już w programie, winny być wniesione na ręce prezydjum najpóźniéj do 25 sierpnia.

= **Wiedeński** *Le Danube* opowiada zabawne wydarzenie, które zaszło w teatrze w Burgu. W loży cesarskiéj spostrzeżono jakiegoś młodego człowieka elegancko ubranego, którego uważano za gościa zaproszonego tam ze strony dworu cesarskiego. Komisarz policji obecny w teatrze powziął jednak o jego osobie jakieś podejrzenie, i przyszedłszy do loży z obawą i drżąc cały, bo nie wiedział co tu zrobić w tak delikatnéj sprawie, odezwał się do nieznajomego gościa:

— Śmiem zapytać waszéj wysokości, czy się znajduje tu za szczególném zaproszeniem, czy...

— Idź pan precz ze swoją „wysokością,“ przyszedłem tu, bo mi się podobało...“ była odpowiedź nieznajomego, po któréj naturalnie nastąpiło jego przyaresztowanie. W biurze policji dobadano się niedługo prawdy. Nieznajomym gościem był pewien artysta dramatyczny, który podchmieliwszy sobie dobrze, wszedł do loży otworzonéj jeszcze przed jego przybyciem.

= **Straszny grad** wyrządził dnia 28 z. m. wielkie szkody w mieście Prosznie w Czechach. Spadające kawałki lodu były wielkie jak jaja kurze, a nawet gęsie, znajdowano takie, które ważyły 8—10 łutów. Tysiące szyb, większa część latarń gazowych zostały potłuczone, ptaki na drzewach, kury i gęsi w podworcach ginęły od tego gradu jak od kul, na polach znajdywano na drugi dzień zające również pozabijane, a nawet ludzie w polu i na ulicach nie uchodzili bez szwanku i pokrwawieni uciekali do domów. Wszystko zboże w okolicy zostało naturalnie zniszczone do szczętu.

**Sprawozdanie** dyrekcji z czynności towarzystwa bratniéj pomocy akademików, Polaków w Pruszkowie z półrocza latowego 1873 roku: Towarzystwo bratniéj pomocy składało się w półroczu letniem 1873 r. z 18 członków miejscowych, 154 zamiejscowych i 12 członków honorowych. Odbyło posiedzeń wolnych 2. Na ostatniem posiedzeniu obraną została nowa dyrekcja na półrocze zimowe 1873/4, w któréj skład wchodzą: jako prezes Zygmunt Giżycki, jako kurator Antoni Michalski i jako podskarbi Kazimierz Niemeksza.

Stan kasy: remanent z półrocza zimowego 350 tal. 17 sgr.; procent z kasy oszczędności 15 tal. 14 sgr. 8 fen. Ze składek członków miejscowych 48 tal., ze składek członków zamiejcowych i honorowych 62 tal. 1 sgr., ze zwrotu pieniędzy od byłych stypendjatów 177 tal. 7 sgr. Razem 663 tal. 13 sgr. 8 fen. — Rozchód wynosił 81 tal. 23 sg. 2 fen. Zostaje na półrocze zimowe 581 tal. 20 sgr. 6 fen.

Pruszków d. 4 sierpnia 1873 r.

*Zygm. Giżycki,* prezes tow. brat. pom.

**Pp. Ludwik Żmigrodzki** i Władysław Czachórski, otrzymali w tym roku w monachijskiéj akademji sztuk pięknych srebrne medale.

**Zniesienie podatku na bezżennych.** — Na ostatniem posiedzeniu sejmowem w księstwie Koburg zniesionym został podatek na bezżennych, stanowiący tam dotąd gałęź dochodów skarbowych. Spadkobiercy majątku po kawalerze umarłym w niepierwszéj już młodości, obowiązani byli zapłacić do skarbu na rzecz ubogich w kraju pewien procent od przekazanéj sobie spuścizny.

**Warszawianka,** nowa żniwiarka p. Grubińskiego, po kilkokrotnych, pomyślnie odbytych próbach, zaczyna się coraz bardziéj upowszechniać. Wielu gospodarzy ziemskich w Kongresówce już ją sobie pozamawiało.

**Główny zarząd inżynierski** w Rossji, jak pisze *Ruskij Mir*, ma się zająć wzniesieniem nowéj twierdzy nad zatoką morską, mianowicie na przedgórzu Hangd-Udd w pobliżu budującéj się drogi żelaznéj.

**Zwłoki Aleksandra Manzoniego** starannie zostały nabalsamowane i spoczywają obecnie w jednéj z sal Cimitero Maggiore, w trumnie opatrzonéj szklanem wiekiem.

**Polewanie ulic** w Londynie kosztuje rocznie 3,375,000 franków i zajmuje 1500 koni z odpowiednią liczbą ludzi. Obecnie zamierzają urządzić wzdłuż ulic rury dziurkowate.

= **Niedaleko** stacji Wigan w Anglji, zdarzył się wypadek w skutek wyjścia ze szyn pociągu, przyczem 11 osób zostało zabitych a 25 po większéj części ciężko poranionych.

**Jutro** w niedzielę 9 sierpnia w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa.

**Teatr.**—W sobotę dnia 9 sierpnia, komedja w 4-ch aktach oryginalnie wierszem napisana, przez Jana z Pleszowic (hr. Jana Fredro syna): „Drzymka pana Prospera.“

## Ostatnie wiadomości.

Oddillon Barrot umarł wczoraj w Paryżu.

Z Zagrzebia donoszą, że rząd turecki ustanowił 14 dniową kwarantannę wzdłuż granicy kroacko-sławońskiej na wszelkie towary przychodzące z Austryi.

*Nar. Listy,* organ stronnictwa młodoczeskiego, występują bardzo stanowczo przeciw *Czasowi* z powodu artykułu o bezwarunkowéj konieczności wysłania posłów do Rady państwa.

## Telegramy „Kraju“

**Wiedeń** 8 sierpnia. Dziś popołudniu wyjechał szach perski do Konstantynopola.

*Wanderer* donosi z Kotaru: Książę czarnogórski raniony strzałem w twarz; bliższe szczegóły niewiadome.

**Londyn** 8 sierpnia. W gabinecie londyńskim dokonują się następujące zmiany: Ripon i Childers ustępują; Bruce zostanie prezydentem tajnéj rady, Lowel obejmie tekę spraw wewnętrznych, Bright kanclerstwo księstwa Lancaster, Gladstone kanclerstwo skarbu. Spodziewają się jeszcze dalszych zmian.

**Kursa.** — Wiedeń 8 sierpn. godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.60. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.20.—Losy z 1860 r. 101.50.— Akcje banku 978.—. — Akcje kredytowe 235.50.—Londyn 110.90.— Srebro 106.—. — Dukat —.—. — Lombardy 186.50. — Losy z 1864 r. 138.—.. — Akcje franko-austr. 80.50. Napoleony 8.86—. — Akcje kolei Karola Ludwika 220.—. — Akcje kolei lwow. czern. 139.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 118.—. — Akcje banku związkow. 55.—. — Oblig. indemn. gal. 75.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 142.—. —Akcje anglobanku 190.—. —Akcje kolei rząd. 334.50. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 158.50. — Tramway 266.—. Banku budowy 110.75. — Akcje kolei wschodniéj 78.—. — Akcje banku anglo węg. 63.—. — Akcje kolei zjedn. 146.—. —Losy tureckie 64.80.—Losy premj. węg. 87.50.—Akcje kolei bogumińskiéj —.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 216.—. Akcje kolei półn. zachodn. 204.—.— Akcje franco-hungaria 33.—. — Ogólny bank austr. 126.50. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: słabe.

## Kurs papierów i pieniędzy.

| KRAKOW, 8 sierpnia. | płacą Zła. | c. | żądają Zła. | c. |
|---|---|---|---|---|
| 5% Obligacje indemn. galicyjskie | 74 | 25 | 75 | 75 |
| kupon ubiegły ... 127 | | | | |
| 4% Listy zastawne galicyjskie | 70 | — | 72 | — |
| kupon ubiegły ... 41 | | | | |
| 5% Listy zastawne galicyjskie | 77 | — | 79 | — |
| kupon ubiegły ... 51 | | | | |
| 4% Listy zastawne polskie serja I. | 94 | — | 95 | 75 |
| kupon ubiegły ... 50 | | | | |
| 4% Listy zastawne polskie serja II. | 94 | 25 | 94 | 75 |
| kupon ubiegły ... 50 | | | | |
| 5% Listy zastawne polskie nowe | 93 | 25 | 94 | 75 |
| kupon ubiegły ... 62 | | | | |
| 4% Listy likwidacyjne polskie | 79 | 25 | 81 | 25 |
| kupon ubiegły ... 74 | | | | |
| 6% Listy zastawne banku hip. gal. | 83 | — | 85 | — |
| kupon ubiegły ... 261 | | | | |
| 6% Listy zastawne banku włościań. | — | — | 94 | — |
| kupon ubiegły ... 060 | | | | |
| Galic. zakładu kredyt. ziemskiego: | | | | |
| 5½% Listy zast. 36-letnie srebrem. | — | — | — | — |
| 6% Listy zast. 36-letnie banknot. | — | — | — | — |
| 6% „ „ 18-letnie „ | — | — | — | — |
| Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj | — | — | 95 | — |
| „ „ galic. Karola-Ludwika | 218 | — | 223 | — |
| „ „ lwowsko-czern.-jaskiéj | 137 | — | 142 | — |
| „ banku dla han. i przem. 80 zła. | — | — | — | — |
| Losy krakowskie na 20 zła. | — | — | 24 | 50 |
| „ 5% (Donau-regulirung) | — | — | — | — |
| „ premjowe węgierskie | — | — | — | — |
| „ 3% tureckie 400 franków | — | — | — | — |
| „ miasta Stanisławowa | — | — | 24 | 50 |
| Srebro nowe austrjackie | 105 | — | 107 | — |
| „ w kuponach | 104 | 50 | 106 | 50 |
| „ (obrączkowy rubel) | 166 | — | 174 | — |
| Ruble papierowe rossyjskie | 146 | 75 | 148 | 75 |
| Talary pruskie | 164 | — | 166 | 50 |
| Dukat obrączkowy | 5 | 18 | 5 | 30 |
| 20-frankówka | 8 | 90 | 8 | 95 |
| Rumuńskie obligacje 100 tal. | 39 | — | 41 | — |
| **WIEDEŃ, 7 sierpnia.** | | | | |
| Renta austrjacka 5% | 68 | 55 | 68 | 70 |
| „ w srebrze 5% | 73 | 65 | 73 | 85 |
| **Losy:** | | | | |
| Z roku 1839 całe za 100 zła. | 262 | — | 264 | — |
| „ 1839 ⅕ „ 100 „ | 243 | — | 247 | — |
| 4% całe z r. 1854 za 250 „ | 92 | — | 92 | 50 |
| 5% „ 1860 całe „ 500 zła. | 101 | 25 | 101 | 50 |
| 5% „ 1860 ⅕ „ 100 „ | 109 | 25 | 109 | 75 |
| Rządowe „ 1864 za 100 zła. | 137 | — | 137 | 50 |

| | płacą Zła. | c. | żądają Zła. | c. |
|---|---|---|---|---|
| Węgierskie poż. prem. na 100 zła. | 86 | 75 | 87 | 25 |
| Kredytowe 1860 r. „ 100 zł. m. k. | 166 | 50 | 167 | — |
| Krakowskie „ 20 zła. | 22 | — | 23 | — |
| Ofen (Budy) „ 40 „ | 24 | — | 26 | — |
| Rudolfa „ 10 „ | 13 | — | 14 | — |
| Salzburga „ 20 „ | 18 | — | 20 | — |
| **Obligacje:** | | | | |
| Indemnizacyjne galicyjskie | 75 | — | 75 | 50 |
| Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła. | 97 | 50 | 98 | — |
| **Akcje bankowe:** | | | | |
| Anglo-austrjackie za 120 zła. | 184 | 50 | 185 | 50 |
| Boden-Credit austrjac. „ 80 „ | 244 | — | 245 | — |
| „ „ węgier. „ 80 „ | 62 | — | 63 | — |
| Franco austrjackie „ 80 „ | 80 | — | 81 | — |
| „ węgierskie „ 80 „ | 25 | — | 26 | — |
| Galic. banku hipotecz. „ 200 „ | — | — | — | — |
| „ dla handlu i prz. „ 80 „ | — | — | — | — |
| „ Landebk. Lwów. „ 100 „ | — | — | — | — |
| Handelsbank wiedeński „ 200 „ | 101 | — | 102 | — |
| Interventionsbank „ 80 „ | 44 | — | 45 | — |
| Länderbank Verein „ 140 „ | 120 | — | 122 | — |
| Nationalbank | 977 | — | 979 | — |
| Unionbank za 200 zła. | 144 | — | 144 | 50 |
| Vereinsbank austrjackie „ 80 „ | 53 | 50 | 54 | — |
| Verkehrsbank „ 80 „ | 142 | — | 143 | — |
| Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „ | 140 | — | 150 | — |
| Wechslerstuben Gesel. „ 80 „ | 83 | — | 85 | — |
| Wiener Bank Verein „ 80 „ | 180 | — | 182 | — |
| **Akcje kolei:** | | | | |
| Arcyksięcia Albrechta 200 zła. | — | — | — | — |
| Alföld Fiume 200 zła. sr. | 153 | — | 154 | — |
| Dniestrzańska 200 „ „ | — | — | — | — |
| Elisabeth 200 zł. m. k. | 216 | — | 217 | — |
| „ Linz Budw. 200 zła. sr. | 191 | — | 192 | — |
| Eperies-Tarnow 200 „ | — | — | — | — |
| Ferdinand Nordbahn 1000 „ | 2087 | — | 2093 | — |
| Gal. Karl Ludwig 210 zła. sr. | 222 | 50 | 223 | — |
| Kaschau Oderberg 200 zła. sr. | 150 | — | 152 | — |
| Lemb. Czern. Jassy 200 „ | 139 | — | 140 | — |
| Rudolfsbahn 200 „ | 158 | — | 159 | — |
| Siebenbürger I. 200 „ | 138 | — | 139 | — |
| Staatsbahn (500 fr.) 200 „ | 334 | 50 | 335 | — |
| „ II emisji 100 „ | — | — | — | — |
| Südbahn (Lombard.) 200 „ | 187 | — | 187 | — |
| Theissbahn 200 „ | 203 | — | 203 | — |
| Tramway wied. 200 „ | 266 | — | 268 | — |
| Węg. kol. I. Zupk. 200 „ | — | — | — | — |
| „ Nordostbahn 200 „ | 126 | — | 128 | — |
| „ Ostbahn (500 fr.) 200 „ | 77 | — | 78 | — |

| Akcje przemysłowe: | płacą Zła. | c. | żądają Zła. | c. |
|---|---|---|---|---|
| Baugesells. allg. oest. 120 | 106 | 50 | 107 | — |
| „ Wied. 100 zł. w. a. | 131 | — | 131 | — |
| Bauverein „ 100 „ „ „ „ | 37 | — | 38 | — |
| Kałusza 200 „ „ „ | — | — | — | — |
| Masz. wied. 200 „ „ „ | — | — | — | — |
| „ lwow. 100 „ „ „ | — | — | — | — |
| Parcelacyjne galic. 100 „ „ „ | 25 | 50 | 27 | 50 |
| Wied. parcelacyjne 100 „ „ „ | 52 | — | 53 | — |
| **Listy zastawne:** | | | | |
| Allg. oest. Bd. Kr. los. 5% zła. sr. | 100 | — | 100 | 50 |
| „ „ 33 lat los 5% w. a. | 87 | — | 87 | 50 |
| „ „ gm. 40 „ „ | 85 | — | 86 | — |
| Galic. Banku Hyp. 6% w. a. | 84 | — | 85 | — |
| „ Banku Włośc. 6% „ „ | 92 | 25 | 92 | 75 |
| Nationalbank 5% m. k. | — | — | — | — |
| „ „ 5% w. a. | 90 | 50 | 90 | 70 |
| Węg. tow. kred. 5½% „ | 80 | 60 | 81 | 20 |
| **Obligi pierwszeństwa:** | | | | |
| Arcyks. Albrechta 100 w. a. | 78 | 50 | 78 | 75 |
| Alföld Fiume 5% zła. sr. | 88 | — | — | — |
| Dniestrzańskie 5% „ „ | — | — | 47 | — |
| Ferd. Nordbahn 5% m. k. | 90 | — | 91 | — |
| „ „ „ 5% zła. | 87 | — | 87 | 50 |
| „ „ „ 5% zła. sr. | 106 | 50 | 107 | — |
| Gal. Kar. Lud. 5% „ „ | 102 | 50 | — | — |
| „ II. em. 5% „ | 99 | — | 99 | 50 |
| „ 1871 III. 5% „ | 97 | 50 | 98 | — |
| Kasz. Oderb. 5% „ | 92 | 75 | 93 | 25 |
| Lwów.-Czern.-Jassy: | | | | |
| „ I 1865 5% sr. w. a. | 74 | 25 | 74 | 50 |
| „ II 1867 5% „ „ „ | 85 | 50 | — | — |
| „ III 1868 5% „ „ „ | 74 | 50 | 75 | — |
| „ IV 1872 5% „ „ „ | — | — | — | — |
| Mähr. Sch. Central 5% „ „ „ | — | — | 82 | — |
| Siebenbürgen I. 5% sr. w. a. | 85 | 25 | 85 | 50 |
| Südbahn (Lombard.) 5% „ „ | 108 | 50 | 110 | 10 |
| Theissbahn 5% „ „ | [illegible] | | [illegible] | |
| Węg.-galic. Bahn. Łupkow 5% „ | 79 | 75 | 80 | — |
| „ Nordostbh. 300 5% „ | 79 | 50 | 80 | — |
| „ Ostbahn 300 5% „ | 69 | 75 | 70 | 75 |

| WARSZAWA, 6 sierp. | Rrs. | k. | Rrs. | k. |
|---|---|---|---|---|
| Listy zastawne serji 1. 4% | 95 | 35 | 95 | 65 |
| „ „ 2. 4% | 94 | 50 | 94 | 35 |
| kupon ubiegły | — | 48 | — | — |
| „ nowe 5% | 96 | — | 96 | — |
| kupon ubiegły | — | 61 | — | — |
| „ likwidacyjne 4% | 80 | — | [illegible] | |
| kupon ubiegły | — | 72 | — | — |

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

## Nakładem Wydawnictwa „KRAJU“

**wyszły świeżo następujące dzieła:**

### CHROBACYA.

Rozbiór Starożytności Słowiańskich. — Napisał Tadeusz Wojciechowski, dr. filoz. T. I. złr. 4 cent. 50.

### GAWĘDY

przez Berlicza Sasa. — Złr. 1 cent. 50.

### POWIEŚCI WSCHODU I ZACHODU

p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Złr. 1 cnt. 50.

### FIZJOLOGJA CODZIENNEGO ŻYCIA

**G. H. Lewes'a** z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski. — Dwa tomy złr. 3.

Dzieł powyższych nabyć można **w Krakowie w Administracyi „Kraju“** przy ulicy **Mikołajskiéj Nr. 435.**

Zamiejscowe zamówienia powyższych dzieł winny być adresowane do Administracyi „Kraju“ przy załączeniu cen wyżéj podanych — po czém lub za pocztowém pobraniem Administracya przesyła zamówione dzieła pod wskazanym adresem **franco.**

---

## GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

### W KRAKOWIE

wydaje

## LISTY ZASTAWNE

| | | |
|---|---|---|
| 5½% | na srebro, losowane | w 36 lat. |
| 6% | na walutę austr. losowane | w 36 lat. |
| 6% | „ „ „ | w 18 lat. |
| oraz 7% | Listy dłużne losowane | w 20 lat. |

### Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów, gdyż:

1. Oprócz pupilarnego zabezpieczenia hipotecznego stwierdzonego na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, są nadto zagwarantowane całkowitym kapitałem zakładowym Towarzystwa, które w myśl §. 5 swych Statutów, oprócz pożyczek na bezpieczeństwie rzeczowem opartych, nie może prowadzić żadnych innych interesów bankowych, kredytowych lub giełdowych.

2. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, ani też dziesięćkrotnie wziętego rzeczywiście wpłaconego kapitału zakładowego Towarzystwa **(obecnie wynoszącego 1,000.000 złr. w. a.)** §. 76.

3. Kupony płatne w walucie dnia 1 maja i 1 listopada
„ w srebrze dnia 2 stycznia i 1 lipca każdego roku, wypłacają się **bez żadnych strąceń** tytułem podatku lub innym jakimkolwiek.

4. Nakoniec na zasadzie ustawy z dnia 2 lipca 1868 roku Nr. 93 dz. pr. p. **Listy Zastawne mogą służyć do lokacyj funduszów sierocieńskich, instytutowych i depozytowych, również jako kaucye w stosunkach kontraktowych i służbowych.**

**Listy zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:**

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredyt. Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Krajowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyj. Zakładu Kredyt. Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku Handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard- u. Escomptebank, Kärtnerstrasse 10,
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit-Bank. (4490 4-6)

☞ Zapadłe kupony wypłacają się także we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. ☜

---

## Podziękowanie.

**Powróciwszy do zdrowia po ciężkim napadzie cholery, spieszę dopełnić święty obowiązku, wynurzając publicznie dozgonną wdzięczność moją p. doktr. Buszkowi, którego umiejętnéj i gorliwéj staranności, do bezprzykładnego stopnia posuniętéj, winien byłem wyzdrowienie moje. — I nie pierwszy to już raz doświadczyłem ja biegłości jego, i serca. — I mnie, i żonie mojéj, niósł on niejednokrotnie pomoc skuteczną — a ta zasługa jego, niech będzie wzorem dla innych, tak, jak jest dla nas powodem do sercowego uznania, i do niewygasłéj wdzięczności.**

**Kraków d. 7 sierpnia 1873.**

**Juljusz hr. Strutyński** (Berlicz Sas).

(4523)

---

## LICYTACYA

### na dzierżawę trzechletnią

propinacyi Radłowskiej odbędzie się dnia 20 sierpnia r. b. o godz. 10 rano w kancelaryi Zarzadu dóbr w Radłowie. (4515 2-3)

---

Z dniem 1 września 1873 r.

rozpocznie się

**kurs nauk**

## w zakładzie moim naukowo-wychowawczym

gdzie prócz przedmiotów prawem dla szkół przepisanych udziela się także język francuski, muzyka, rysunki i wszelkie roboty żeńskie.

Szanowni rodzice życzący umieścić swe córki w zakładzie moim, raczą o to wcześniéj się zgłosić. (4486 2-3)

Jasło dnia 1 sierpnia 1873 r.

**Eufemja Niesiołowska.**

---

## HANDEL

## MAKSYMILIANA CARO

**w Krakowie przy ulicy Kanoniczéj Nr. 125**

poleca

### OBICIA POKOJOWE.

Portland Cement, grodziecki, opolski i szczeciński.

**Gips dla murarzy i rzeźbiarzy.**

**Tekturę ogniotrwałą do pokrycia dachów.**

**Asfalt, smołowiec**

do smarowania dachów gontowych i papkowych.

**Farba w pokoście zaprawiana**

w blaszanych flaszkach w różnych ilościach.

Farba czerwona dachowa.

**Pasta kauczukowa**

do zaprawiania podłogi.

### CERATY

(4415 -28).

**na stoły, meble, chodniki i do wykładania podłogi.**

**Amoniak** (Schwefelsaurer-Amoniak).

**Smarowidło.**

---

## Zakład browaru piwnego

## W. WŁADYSŁAWA DĄMBSKIEGO

**w Wojniczu**

Szanownych kupców, traktyerników i utrzymujących piwiarnie uwiadamia, iż z dniem 1 Lipca b. r. rozpoczął na zamówienia wszędzie wysyłki najdoskonalszego

### marcowego piwa dubeltowego

podług wyrobu słynnego browaru w Klein Schwechat wyprodukowanego i takowe sprzedaje taniéj jak wszystkie inne (4479 4-4)

**browary w kraju.**

Zamówienia na to marcowe piwo dubeltowe jako też na piwo

☞ **„BOK“** ☜

zbliżające się doskonałością i mocą do angielskiego porteru, przyjmują się franko i natychmiast przesyłki do stacyi kolei w Bogumiłowicach **bezpłatnie się uskuteczniają;** a każden odbiorca o uskutecznionéj wysyłce osobném pismem uwiadamiany zostaje.

☞ Podróżni z naszego Zakładu są listami od Administracyi akredytowani. ☜